Nr. 110. w Środę | dnia 12. Maja 1858.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA:
ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.
na całe Prusy 2 tal.

INSERATY:
1 sgr. 3 fen. od wiersza na ½ szerokości
przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Z powodu dnia Wniebowstąpienia Pańskiego gazeta jutro nie wyjdzie.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, 10. Maja. — Następca tronu wirtembergskiego spodziewanym jest pojutrze w Paryżu.

Londyn, 10. Maja. — Na posiedzeniu dzisiejszym izby niższéj zapowiedział Cardwel na czwartek wotum nagany przeciw ministrom osnowy następującéj: izba z obawą i smutkiem widziała, iż rząd zganił proklamacyą Canninga, przez co jego powaga została nadwątloną. Opozycya przyklasnęła téj zapowiedzi i ministeryalnemu milczeniu. Przyjęto wniosek Russla, aby izba niższa odrzuciła poprawkę izby wyższéj względem przysięgi żydów, głosami 263 przeciw 150. Następnie uczynił wniosek nowy Russel, ażeby izba niższa w téj sprawie zgromadziła się z lordami na konferencyą. Duncombe wnosi, aby Rothschild został wybrany członkiem komisyi konferencyjnéj. Rozprawy nad temi wnioskami odroczono.

W izbie wyższéj zapowiedział lord Shaftersbury podobne wotum nagany na przyszły czwartek, jak w izbie niższéj. Rozmowa pomiędzy Malmesburym i lordem Alderlejem, który rząd jest odpowiedzialnym za układy z Austryą względem telegrafu indyjskiego, pozostała bez skutku.

Londyn, 11. Maja. — Sir Henry Bulwer zamianowanym został posłem przy Porcie.

Morning Herald powiada, że jeżeli rząd pozostanie w mniejszości z powodu wotum nagany w przyszły czwartek, natenczas parlament zostanie rozwiązany.

Turyn, 8. Maja. — Sąd apelacyjny potwierdził wyroki skazujące na śmierć pięciu głównych winowajców w sprawie Despera. Jednego skazał na 15 lat do robót przymusowych, cztery zaś osoby, a między temi dwie kobiety, uwolnił zupełnie.

Berlin, 12. Maja. — Najj. Pan raczył nadać tajn. radzcy rejencyjuemu Winckelmanowi w Minden order orła czerwonego 3. kl. na pętlicy, kapitanowi przydzielonemu do komisy wojskowéj bundestagowéj Szeliha z pułku gwardyi artyleryi, order orła czerwonego 4. klasy.

Staatsanzeiger zamieszcza prawo dotyczące ustanowienia etatu rozchodów i dochodów państwa na rok 1858, z d. 3. Maja 1858, osnowy następującéj:

My Fryderyk Wilhelm z bożéj łaski, król pruski i t, d.
rozporządzamy, za zgodą obu izb sejmowych naszéj monarchii, co następuje:

§. 1. Etat państwa przyłączony do tego prawa na rok 1858 jest ustanowiony

w dochodach
na 426,409,778 tal. i
w rozchodach
na 124,409,778 tal.: a mianowicie
na 120,200,975 tal. na stałe i
na 6,208,803 tal. na jednorazowe i nadzwyczajne wydatki.

§. 2. Minister skarbu upoważnia się do wykonania tego prawa.

Na dowod podpisujemy się własnoręcznie, przy wyciśnięciu królewskiéj pieczęci.

Dan w Berlinie d. 3. Maja 1858 r.

Z najwyższego polecenia Najj Pana:
(L. S.) Książe pruski.
v. Manteuffel. v. d' Heydt. Simons. v. Raumer. v. Westphalen.
v. Bodelschwingh. v. Massow. hr. Waldersee. v. Manteuffel II.

Berlin, 11. Maja. — Korespondent berlinski pisze do gazety wrocławskiéj, co następuje; przed kilku tygodniami doniosłem o zamiarze mieszkańców naszego miasta przedłożenia planu ministerstwu do założenia banku hipotecznego w Berlinie. Plan ten został wypracowany i podany do ministerstwa. Ponieważ niemałą to jest trudnością otrzymywać pożyczki na grunta, przeto nieodrzeczy będzie bliżéj pomówić o tym projekcie. Bank hipoteczny ma być instytutem prywatnym, nad którym atoli administracya państwa ma mieć dozór i przezeń wpływ swój stanowczy wywierać. Równie magistrat o tyle ma mieć wpływ na ten instytut, iz z grona swego może przeznaczyć trzech członków do rady administracyjnéj tego instytutu, składającéj się z 18 osób. Bank ten ma być założony na akcye. Kapitał zakładowy ma wynosić 1 ½ miliona tal. Administracya rozpocznie swoje czynności, gdy kapitał zakładowy będzie podpisany i trzecia część jego złożoną. Kapitał ów zakładowy ma być w 3000 akcyi na okaziciela, akcya po 500 tal. wydawany. Zakład ten ma mieć prawa nabywania i sprzedawania hipotek zapisanych na trzech pierwszych częściach wartości gruntów zabudowanych lub niezabudowanych, mogących przynosić dochód, będących w obrębie lub ściślejszym policyjnym obwodzie Berlina. Stopa procentowa od tych hipotek, które zakład ów ma nabywać, jest ustanowioną na 5 procent. Tylko tacy właściciele gruntów mają prawo zaciągać pożyczki na swoją własność, którym to przyrzeczono i od czasu przyrzeczenia trzy lata upłynęły. Z przyrzeczeniem przejmuje właściciel taki zobowiązanie od sumy przyrzeczonéj, która się mieścić powinna na pierwszéj hipotece, opłacać rocznie pół procentu od dnia otrzymanego przyrzeczenia i dopóty płacić, dopóki przynajmniéj 25 procent całéj sumy przez zakład przyrzeczonéj nie będzie pokryty. Zakład bankowy ma prawo, w czasie swego istnienia wydawać i w obieg puszczać noty na okaziciela wystawione do ilości 1½ miliona tal., wygotowanie atoli i forma tych not ma ulegać potwierdzeniu i dozorowi administracyi państwa. Zakład bierze na siebie zobowiązanie wypłacania pruskim kurantem not owych na żądanie okaziciela za okazaniem ich w Berlinie. Dyrekcya i rada administracyjna są odpowiedzialne za to, iż każdego czasu będzie waluta odpowiadająca ilości not w obiegu będących. Walory te składać się powinny przynajmniéj w trzeciéj części z gotowizny, w trzeciéj części albo z diskontowanych wekslów albo efektów lombardowych, a reszta w efektach będących własnością instytutu bankowego, które mają się znajdować pod trzykrotném zamknięciem, w kasie not i które niemają przeznaczenia na potrzeby instytutu bankowego.

— Główne wygrane w 4téj klasie 117 loteryi padły u następujących kolektorów: 150,000 tal. w Disseldorfie, 100,000 tal. w Brandenburgu, 50,000 w Hali, 40,000 tal. w Wrocławiu, 30,000 tal. w Królewcu, 25,000 talarów i 20,000 tal. w Berlinie u Borchardta i Seegera.

Najświeższe wiadomości. — Wniosek podany przez posła pruskiego do bundestagu o ogłoszenie zupełne protokułów bundestagowych w sprawie księstw niemieckich do Danii należących, jest bardzo ważnym krokiem. Przez to obudzonym zostanie żywy interes, który dotąd znacznie był uśpionym. Bundestag nabrał już doświadczenia, iż bez udziału naszego zadanie tak ważne niemoże być dostatecznie rozwiązane. (Gaz. wrocł.)

Dzienniki francuskie skreślają położenie Anglików w Indyach jako bardzo krytyczne i nieulega powątpiewaniu, że wzięcie Luknowa podobnie jak zdobycie Delhów nie doprowadziło do stanowczego wypadku. Zdaje się nadto, że szereg niezręcznych środków rządu tamecznego jeszcze się niezakończył i gabinet angielski ujrzał się znaglonym, naganić lordowi Canningowi zapowiedziane konfiskacye.

W życiu parlamentarnym angielskiém nowa era zdaje się nadchodzić, która lubo chwilowo na korzyść gabinetu Derby wypada, w ogóle przecie wymierzona jest przeciw oligarchicznemu rządowi, który kierował dotąd losami Anglii pod nazwiskiem Wigów i Torysów. Odbył się bowiem meeting niepodległych członków parlamentu, celem utworzenia stronnictwa i postanowiono niepopierać żadnego na przyszłość ministerstwa, któreby nie postawiło liberalniejszego programatu, jak dawniejsze, a szczególniéj niedopuścić Palmerstona do steru rządu.

Z Paryża donoszą o przyjęciu prawa względem nadużywania tytułów szlacheckich. Obawiają się, aby prawo to, nieobraziło Francuzów przywiązanych do równości, zwłaszcza że można było osięgnąć cel praktyczny, przez zagrożenie karą przyjmowania nowych nazwisk familijnych.

Pod względem reorganizacyi Algieryi, plan przyjdzie zapewne do skutku, iż książe Napoleon zostanie wicekrólem lub wicecesarzem Algieryi.

Kolonia, 7. Maja, — Sąd przysięgłych uznał wdowę J. Brückmanową z domu Bliesing, oskarzoną o otrucie męża i córki swéj siedmioletniéj za winną i deputecya sądowa skazała ją na śmierć. Sprawa ta toczyła się przez dni 8. W ciągu sprawy pokazało się dowodnie, że Brückmanowa prowadziła życie w czasie nawet małżeństwa wszeteczne, otruła męża cukrem ołowianym, aby pójść za mąż za innego, i otruła córkę tym samym sposobem, aby odziedziczyć cały majątek po otrutym mężu. Opinia publiczna wskazała ją jako przyczynę śmierci męża i córki, a wykopanie ciał ich wykazały dowód trucizny, przesłuchani zaś świadkowie dowody winy oskarzonéj. Topór będzie nagrodą jéj nikczemności.

Królestwo Polskie.

(Kor. Cz.) — Pewna wiadomość, udzielona na drodze urzędowéj o za-

twierdzeniu przez Najj. Pana mostu stałego na Wiśle, zajęła uwagę wszystkich mieszkańców Warszawy. Most bowiem stały, jest żywotną dla nich kwestyą, bo wpłynie przeważnie na obniżenie cen najpierwszych potrzeb do życia. Nasze stare Podlasie było wraz z Augustowskiem główną spiżarnią Warszawy; przerwy komunikacyi czy to przez zerwanie mostu na Wiśle, czy zdjęcie go przy wielkich wylewach, podnosiło wszystkie niemal produkta do podwójnej ceny. Wieść o zerwaniu lub rozebraniu mostu, wstrzymywała tysiące fur, wybierających się do stolicy Królestwa. Most ten na arkadach, obliczony jest na dwa miliony rubli srebrem w kosztach. Oczywiście, że wybrzeża Wisły i Pragi muszą być wzmocnione, a w miejscu budowy mostu, wysypane silne groble, które zwężą nieco koryto Wisły. Most ten ma być budowany wprost nowego zjazdu pod zamkiem królewskim.

Rosya.

Komitety szlacheckie mające układać i przedstawiać projekty polepszenia bytu włościan, organizują się jeden po drugim w guberniach w których szlachta podała o to prośbę do cesarza, i rozpoczynają obrady. Nie mówimy tu o komitetach szlacheckich na Litwie, gdzie szlachta polska prosiła pierwsza o zniesienie poddaństwa włościan i o pozwolenie naradzania się nad poprawą ich bytu (o utworzeniu się tych komitetów, o ich otwarciu przez jen. gubernatora Nazimowa, o naradach i projektach w nich przedstawionych, już i sami pisaliśmy i donosił korespondent z Wilna), lecz o komitetach we właściwéj Rosyi. Komitety petersburgski i niższo-nowogrodzki otwarty 3. Marca przez jen. gubernatora Murawiewa (którego mowę równie jak Nazimowa w Wilnie, podaliśmy dawniéj obradują już od dwóch miesięcy; komitet w Moskwie ukonstytuował się zupełnie, a według wiadomości z téj stolicy sięgających do 15. Kwietnia, miał 19. t. m. rozpocząć posiedzenia; komitety w guberniach orłowskiéj, twerskiéj, samarskiéj, saratowskiéj i symbirskiéj już są zawiązane, a szlachta w guberniach wielko-nowogrodzkiéj, kazańskiéj, kostromskiéj, rjazańskiéj i astrachańskiéj otrzymała pozwolenie do ich utworzenia.

Literatura a szczególniéj dziennikarstwo rosyjskie, podjąwszy tę ważną sprawę usamowolnienia włościan, obrabia ją wszechstronnie, oddaje jéj wielkie usługi popychając ją naprzód i rozwięzując wiele trudnych w niéj pytań Wyliczymy tu niektórych pisarzy co świeżo wydanemi rozprawami przyczynili się do postępu i wyjaśnienia téj sprawy, a zarazem znaczny wpływ wywarli na opinię publiczną. Wielkie téj sprawia oddają usługi: artykuły znakomitego publicysty moskiewskiego Kokorewa, który ma redagować »Dziennik dla właścicieli ziemskich«, poświęcony wyłącznie sprawie włościańskiéj (którego pierwszy numer właśnie wyjdzie i ma zawierać rys historyczny poddaństwa czyli kreposnego prawa); artykuły znanego i na Zachodzie pisarza Turgieniewa, który historycznym wywodem starał się wskazać dawny wolny stan włościan w Rosyi, podobny jak w reszcie Słowiańszczyzny, i początek poddaństwa; pisma Czyczeryna który niedawno zamieścił w Atheneum moskiewskiem piękny artykuł »o przyszłości włościan«, i Wołkowa zmarłego właśnie w Moskwie na początku Kwietnia. Równe usługi oddali téj sprawie: Kuszlew założyciel przeglądu »Ruska Biesiada«, a wydający dzisiaj także ważne pismo peryodyczne sprawie włościańskiéj poświęcone »Sielskoje Błagoustrojstwo« (Organizacya albo ustrój gminny) którego dotąd wyszły dwa zeszyty zawierające kika znakomitych artykułów tak samego Kuszlewa jak Samarina; — Korcz redaktor Gazety Moskiewskiéj rozpowszechnionéj szeroko i wydawca niedawno założonego Atheneum — książe Sergiéj Goliczyn, o którego broszurze »Pieczatnaja Prawda« przed kilku dniami donieśliśmy: — Kawelin i Kapostin, autorowie gruntownie napisanych rozpraw o usamowolnieniu włościan, rozpraw zawierających projekty przeprowadzenia téj ważnéj zmiany, a mianowicie Kawelin po dokładnym opisie teraźniejszego stanu włościan, proponuje, aby państwo wykupiło stopniowo od właścicieli za pomocą nowych listów kredytowych włościan wraz z ziemią którą ci *de facto* posiadają, a następnie włościanie, którzy przez to porównaniby zostali z włościanami w dobrach koronnych, spłaciliby w 37 latach sumę przez państwo na ich wykupienie awansowaną (na inny raz odkładamy szczegółowy opis i rozbiór tego projektu trudnego do wykonania i wiele niebezpieczeństw w sobie mieszczącego); Kapostin zaś, bogaty właściciel ziemski, poprzedziwszy projekt historycznym obrazem wypadków które sprowadziły niewolę ludu w Rosyi, proponuje zniesienie poddaństwa, bez natychmiastowego uwłaszczenia włościan, do którego później zwolna dojść mają (treść tego projektu również podamy później). Wiele innych projektów krąży między szlachtą rosyjską, a między innemi projekt Sołtykowa mówiący jedynie o wykupie osobistym włościan z poddaństwa i proponujący w téj mierze ustanowienie *maximum i minimum* wykupu.

Gdy tak sprawa włościańska jest w pełnym biegu i zajmuje wszystkie umysły, wieść o kliskiem ustąpieniu Łanskoja z posady ministra spraw wewnętrznych i o zastąpieniu go przez jenerał adjutanta Rosiowcowa będącego dzisiaj naczelnikiem wszystkich zakładów wojskowo naukowych, — wywarła nieprzyjemny wpływ na publiczność petersburgską, która uważa tę zmianę za oznakę zmiany w polityce rządu względem sprawy włościańskiéj, za objawę, że sprawa ta będzie mniéj energicznie i szybko przeprowadzaną. Utrzymuje się także ciągle w Petersburgu pogłoska, że hr. Suworow Rymnicki książe Italijski mianowany będzie zastępcą księcia Gorczakowa namiestnika Królestwa Polskiego podczas nieobecności tegoż udającego się za drlopem za granicę. Inni mniemają, że jenerał gubernator wileński, kowieński i grodzieński Nazimow, będzie zastępował księcia Gorczakowa w namiestnictwie Królestwa.

Cesarz wraz z cesarzową mają wyjechać na początku Czerwca dla zwiedzenia prowincyi północnych i dotrzeć aż do Archangelu, gdzie zwiedzą świeżo rozszerzany tamtejszy port i pobliski monaster Sołowiecki, bombardowany przez Anglików podczas wojny wschodniéj. Nestępnie wróciwszy do Petersbnrga, udać się mają oboje cesarstwo do Warszawy, gdzie cesarz w Sierpniu lub Wrześniu ma odbyć przegląd wojsk armii 1., z trzech korpusów składającéj się, a skoncentrowaoéj wówczas pod tą stolicą.

W końcu Maja ma być w Petersburgu wielka uroczystość poświęcenia wspaniałéj a więcéj bogatéj katedry ś. Izaaka. Wielka ta świątynia, któréj budowę rozpoczęto w pierwszym roku panowania cesarza Mikołaja i która kosztowała milion rubli, jest właśnie ukończoną zupełnie.

Wystawa obrazów urządzana corocznie przez akademię sztuk pięknych, otwartą została 15. Kwietnia. Opisujący ją korespondent Norda, mówi, iż pięknych krajobrazów znajdujduje się na téj wystawie wiele a portrety ukazały się szczęściem w skromnéj liczbie. Ajwazowski najlepszy rosyjski malarz krajobrazów, wystawił 10 nowych pejzaży; jego widoki okolic krymskich i małorosyjskich, są bardzo piękne, lecz zarzucają mu, iż w kolorycie ubiega się nieco za efektem. Bobałubow młody pejzażysta znakomitych zdolności, przysłał widok okolici Neapolu, Rzymu, Genewy i Carogrodu. Między obrazami stypendystów akadomii petersburgskiéj, najwięcéj ma się odznaczać obraz Gruzińskiego przedstawiający »wesele wiejskie«. Znajduje się także na wystawie wiele malowideł zagranicznych artystów, a między innemi Calama niedawno zmarłego. Cz.

Francya.

Paryż, 8. Maja. — Zbliżenie się konferencyi mocarstw, które układ paryzki podpisały, objawia się w pismach publicznych przez żywy rozbiór kwestyi jeszcze nie załatwionych. Im mniéj rząd francuzki widzi, że się utrzyma przy planach unii w sprawie księstw naddunajskich, tem gorliwiéj stara się odwód swój zakryć i przysposobić sobie na przyszłość nowe widoki. Wczoraj dziennik Patrie rozwiódł się nad kwestyą unii, dziś występuje Constitutionnel, aby niejako ułożyć program kongresu mającego się zebrać 17. Maja i wykazać na nim stanowisko Francyi. Konferencya ta, mówi Constitutionnel, ma rolę oznaczoną z góry artykułem układu paryzkiego. Komisya, jak wiadomo, półtora roku obradowała w księstwach naddunajskich, końcem wyśledzenia ich potrzeb, wysłuchania życzeń i następnie przysposobienia akt mogących służyć za podstawę do nowéj organizacyi. Debaty w izbie niższéj spowodowały rząd angielski zastanowić uwagę swą nad punktem nader ważnym, nad jednotą księstw. Lord Palmerston wystąpił przeciw téj zasadzie. Ale, mówi daléj Constitutionnel, jeżeli przypomnimy sobie słowa Clarendona wyrzeczone na kongresie, tedy pokazuje się, że od tego czasu zmieniły się widocznie zasady dawniejszego gabinetu. Pan Disraeli oświadczył, że rządy Francyi i Anglii w téj kwestyi się zgodziły. Francya, odpowiada na to Constitutionnel, — sądzimy módz to zapewnić — nie zmieniła swéj myśli w główněj rzeczy; rezultaty śledztwa, właśnie ukończonego, nie są weale tego rodzaju, aby mogły zmienić zasady, w jakich obronie reprezentent ich stawał. — Rząd francuzki uważa, jak dawniéj tak i dziś unią za właściwą drogę do dopięcia celu, jaki były mocarstwa wytknęły. Porta uważała interesa swe narażone przez ten plan i uporczywie odpierała myśl połączenia, którą większość kongresu przyjęła była. Inne rządy pod wpływem swych przekonań albo interesów zachęcały Portę do wytrwania w owym oporze. Jakiegoż więc postępowania większość mocarstw chwycić się ma w takiem rzeczy położeniu? Gdy domagano się połączenia obu tych prowincył, nie było weale zamiarem, utworzyć państwo niezawisłe i nie uznać zwierzchnictwa Porty, ale nie można też twierdzić, jak to lord Palmerston, aby księstwa do Porty należały, boby to było brać suzereństwo, prawo ograniczone układami i ściśle kapitulacyami oznaczone za suvereństwo. Równie nie możemy twierdzić z szanownym lordem, »że te obie prowincye, gdyby dozwolono na połączenie ich pod jednym książęciem, oddanoby na łupzewnętrznym wpływom i zabiegom.« Wiadomo jest, że nie uchodziło na wpływach ani na zabiegach, aby nadać inny kierunek duchowi ludności. Uznajemy to że Porta znajduje się tu w osobliwszem położeniu i że rola jéj jest inną od reszty mocarstw. Z nią należy się układać i uchwały konferencyi mogą przyjść w wykonanie, jeżeli przejdą w Hatti szeryf rządu tureckiego. Gdy są — mówi daléj to pismo, różne środki, jak rozumieć połączenie, można też różne znaleść drogi, jak rozumieć należy organizacyą księstw naddunajskich przy zachowaniu ich rozłączności.

— Półurzędowy dziennik la Pays zawiera dziś artykuł wykrywający słabość Anglii. Wedle tego artykułu postanowił rząd angielski część wojska tworzącego załogę fortec w Anglii, wysłać do Indyi. Zapewniają, mówi ten artykuł, że wielu jenerałów, w urzędowych swych raportach zwróciło uwagę ministra wojny, że półki ich tak zmalały, że garnizony, któremi dowodzą, tylko imiennie egzystują, i że dla dogodzenia potrzebom Indyi, Anglia ogałaca się z wojska. Uwagi te miały pono w Londynie wywołać pewną niespokojność.

— Oddziały wojska, mające tworzyć obóz pod Chalons, są już oznaczone, 10. m. bież. rozpoczną swe w téj mierze ruchy; wynoszą one nie 50,000 ludzi, ale tylko 22,000, bo zniżony stan wojska nie dozwala go więcéj użyć do ćwiczeń podobnego rodzaju. Cesarz obóz odwiedzi, będzie obecnym kilku manewrom, ale nie ciągle zostanie w Chalonie.

Galicya.

Kraków, 6. Maja. — Od pierwszych dni wiosny, widzimy codzień popodnoszący się gmach Towarzystwa Naukowego na Sławkowskiéj ulicy w stylu poważnym i z ścisłością chwalebną. Prezes Towarzystwa w swéj mowie publicznéj z d. 6. Marca starał się udowodnić konieczność téj budowy, którą widzimy odwzorowaną w widoku wykonanym przez znanego z swych litograficznych prac p. Fajansa. Widok ten jest złożony w księgarni p. Czecha. Dajboże ażeby składki odpowiedziały godnie temu zamiarowi. Ku jego poparciu dodamy: że muzeum starożytności poruczonych straży Towarzystwa Naukowego krakowskiego, nie ma dotąd kącika na swoje zbiory i że sam sławny Światowid o którym tyle się pisze i mówi, spoczywa dotąd w nielatwem do obejrzenia miejscu, to jest prawie w piwnicy. Otóż Dom Towarzystwa tak stósownie poczęty, będzie miał przyzwoitą miejscowość na Muzeum — jeśli składki dopiszą. Słyszymy że p. A. Morzycki, znany krajowi z pism swoich, drukuje ciekawe dzieło w Warszawie pod napisem: »Polska (dawna) jako Naród i jako Państwo«, i że tysiąc egzemplarzy tego dzieła na dochód Domu Towarzystwa Naukowego w Krakowie poświęcił, a p. Orgelbrand znany księgarz i nakładzca warszawski podejmuje się rozprzedaży tego dzieła pod warunkami czyniącemi mu zaszczyt, z których nie mała korzyść jak ufamy, wyniknie. Bodajby ta okoliczność wywarła wpływ pomyślny na samo dzieło i pociągnęła innych do podobnéj ofiary. Cz.

— Z powodu niesłychanéj suszy od dawna panującéj, z różnych stron kraju naszego dochodzą niemal codzień wiadomości o pożarach lasów. Z najbliższych nas okolic spaliła się wielka przestrzeń lasu Niepołomskiego, podobno 2000 morgów. Ogień ten o którym już wzmiankowaliśmy onegdaj, trwał jeszcze do wczoraj po południu, lecz już zaczęto wtedy stawać się panem po-

żaru. W lesie| należącym do Woli Justowskiéj również |o tym samym czasie powstał ogień, który zagrażał wsi, lecz go ugaszono wcześnie. Cz.

— Oester. Ztg donosi z Brodów z d. 1. b. m. o zaszłym tam smutnym wypadku w d. 28. Kwietnia wieczór. Jakiś zniezuajomy przybyły do miasta, wysiadł w hotelu i miał zamiar jechać daléj na Wołyń. W ciągu dnia pooddawał listy zalecające jakie miał z sobą i starał się w tutejszym konsulacie rosyjskim o pasport, lecz nadaremnie, gdyż w r. 1855 opuścił on był kraje rosyjskie w skutku pojedynku, który nieszczęśliwie się skończył. Od tego czasu błąkał się po świecie, a najdłużéj bawił w księstwach Naddunajskich, gdzie zostawał pod opieką holenderską; znudzony nakoniec takim trybem życia, podał do Petersburga prośbę o dozwolenie powrotu do domu i majątku. W téj nadziei przybył do Brodów i zawiedziony został, co go mocno przeraziło. Wieczorem wyprawił służącego z listami i podczas jego nieobecności odebrał sobie życie wystrzałem w piersi. Kiedy drzwi jego mieszkania otworzono, znaleziono go już bez życia na łóżku. Oprócz listów do przyjaciela czy też krewnego swego w Rosyi i do pewnéj pani we Lwowie, znaleziono trochę pieniędzy, paszport holenderski i kilka drobnych zapisków wyjaśniających powody i przebieg pojedynku, który go zmusił był do opuszczenia kraju. Imię tego nieszczęśliwego jest Konstantyn Leliwa Sławiński, a majątek jego leży pod Żytomierzem.

Turcya.

Szszegółowe wiadomości z Turcyi ostatnią pocztą przez Tryest nadeszłe, sięgają do 24. Kwietnia. Rząd turecki zajmował się szczególniéj w dniach ostatnich wygotowaniem instrukcyi dla Fauda baszy pełnomocnika tureckiego na konferencye paryskie (wiadomo z depeszy telegraficznéj, iż Fuad wyjechał już 27. Kwietnia przez Tryest i Wiedeń do Paryża) oraz spisaniem obszernéj noty, którą pełnomocnik Porty będzie usiłował usprawiedliwić na konferencyach postępowanie Porty z jéj poddanymi chrześciańskiemi a zarazem zbić zarzuty jakie w tym względzie ma czynić Porcie pełnomocnik rosyjski. Albowiem dowiedziała się Porta, iż Rosya wystąpi na konferencyach z obszerną notą przedstawiającą wewnętrzny stan Turcyi, ucisk chrześcian i niedopełnienie przez Portę głwnego warunku traktatu paryskiego, przez który przyrzekła równoprawnienie dla swych chrzeciańskich poddanych. Rosya na poparcie twiardzeń w nocie swéj czynionych przytoczyć może fakta: stan rzeczy w Bośnii, Hercogowinie w Serbii itd.; Porta zaś dla podtrzymania swéj obrony przytoczy chyba słowa romaitych hatów i hatyszeryfów, będących dotąd marnwemi słowami, a co najwięcéj przytoczy dobre chęci, wątpimy jednak czy znajdzie jakiekolwiek czyny na swoją obronę. Równocześnie otrzymał Fuad basza instrukcye do uskutecznienia kilku czynności finansowych podczas swéj kytności w Paryżu; gdyż brak pieniędzy i kłopoty skarbowe, skutek ogólnego nieładu, są drugą klęską przeciskającą coraz mocniéj Turcyę.

Otrzymała także Porta 19. Kwietnia raport ostateczny sporządzony wreszcie przez komisyę międzynarodową wyznaczoną do reorganizacyi Księstw nadpunajskich. Przejrzeniem tego raportu i daniem stósownych instrukcyi pełnomocnikowi swemu na konferencye, gdzie właśnie szczególniéj sprawa Księstw naddunajskich (a według niektórych wiadomości, tylko ta sprawa) ma być załatwioną, zajmował się gabinet turecki. A była to praca nie mała, gdyż raporł komisyi, chociaż zbiorowy, jest raczéj zbiorem raportów i opinii indywidualnych każdego komisarza o każdem pytaniu tyczącem się reorganizacyi Księstw. Mimo tego obawiają się, że wiele pytań nie zostało dostatecznie zgłębione, aby na konferencyach można je rozwiązać bez nowych i długich rozpraw. Lecz członkowie komisyi mają się udać do Paryża i być tam obecnie podczas konferencyi, aby w razie potrzeby dali stósowne objaśnienia. Podaliśmy już dawniéj domniemaną treść tego raportu, a raczéj trzech różnych opinii w nim wyrażonych względem reorganizacyi Wołoszczyzny i Mołdawii.

Względem najważniejszéj sprawy w Turcyi, to jest oburzenia się chrześciańskosłowiańskiéj ludności na uciski jakiego doznają — którego oburzenie doszło w Hercegowinie do czynnego powstania, a w Bośnii, Albanii, Tessalii i Bołgaryi objawia się biernym oporem lub głuchem wzburzeniem, — dzienniki carogrodzkie rządowe powtarzają zwykłą piosnkę: »wiadomości z Hercegowiny i Bośnii są zadawalniające; wszystko tam idzie dobrze«. Tymczasem przedstawiliśmy niedawno jakie jest położenie rzeczy w Hercegowinie i na granicy czarnogórskiéj, gdzie mimo układów, bliskiem jest krwawe starcie wojsk tureckich z powstańcawi i równie bliską jest niebezpieczna wyprawa przeciw Czarnogórze; a nawet zaszła już potyczka pod Zagorycą 21. Kwietnia między baszybozukami a powstańcami a główny korpus turecki posunął się ku Carnogórze. Co się zaś łyczy Epiru, Tessalli i Albanii stan rzeczy w tych prowincyach przedstawia nam następujący list z Arty 18. Kwietnia: »Wprawdzie od chwili przybycia nowego gubernatora Tessalii i Epiru, postępowanie z chrześcianami w Epirze i nieco się polepszyło: z mnóstwa Gregów, których kazał dawny gubernator bezprawnie bez żadnéj przyczyny wrócić do więzienia w Janinie, zostało kilkunastu wypuszczonych na wolność; reszcie przyobiecano nie długie uwolnienie. Lecz w Tessalii podgubernator Husny basza prowadzi daléj swój turyński system rządowy. Wszystkie więzienia są pełne, a z nieszczęśliwemi więźniami postępują okrutnie. Nowy Derwenaga, Ibraim Sino ukrócił nieto łupiestwa rozbójników w górach się gnieżdżących, lecz natomiast sam prawnie rozbija. Zresztą przy tem ukróceniu rozbojów postępuje z wielkiem okrucieństwem i niesprawiedliwością. na fałszywe np. podejrzenie, iż mieszkańcy wioski Kajca dostarczyli żywności jakiejś bandzie rozbójników, kazał 20. najznakomitszych mieszkańców téj wsi schwycić i zaprowadzić do więzień do Pharsali, a przez drogę tak ich bito, iż dwóch pod kijmi skonało. W sąsiedniéj Albanii niezadowulenie doszło do najwyższego stopnia. Albańczykowie chcieli się porozumieć z Grekami w Epirze, ażeby razem podnieść chorągiew powstania, lecz Epiroci odpowiedzi, iż nie są jeszcze przygotowani do tego.«

Ludność w Bołgaryi uciśziona i przez baszów tureckich i przez własne wyższe duchowieństwo fanaryotskie — które usiłuje już oddawna ten lud słowiański wynarodowić i zgreczyć, — budzi się coraz więcéj z wiekowego uśpienia, oburza się na ucisk, poznaje swoje siły i zaczyna je skupiać. Bołgarowie około Bałkanu poznają, że mają nie tylko jeden ród i interes z Bołgarami w Tessalii lecz także z innemi ludami w Turcyi serbskiego plemienia.

Do Carogrodu powrócił w tych dniach z Paryża jenerał dywizyi Sefer basza (Kościelski), wysłany przez rząd w misyi wojskowéj do Francyi. Równocześnia przybyli do stolicy tureckiéj: pułkownik Wiliams mający sprawować interesa Stanów zjednoczonych przy Porcie i rosyjski admirał Wrangel. Przybył takżo z Czerkiesyi do Stambułu Mehmed bej (renegat wędierski Bangya) wygnany z Czerkiesyi. Ibrahim basza syn Sefera baszy (drugiego Sefera, nie jenerała tureckiego, lecz naczelnika czerkieskiego) i pułkownik Łapiński odkryli zmowy Mehmeda beja z Rosyanami, a miaa nowicie z rosyjskim jzenerałem Filippsonem. Uczyniwszy to odkrycie, zwołali na radę innych neczelników czerkieskich, oskarzyli Mehmeda i udowodnili swoje oskarzenie. Mehmed bej został skazany na śmierć, również jak 2 schwyceni wysłańcy jen. Filipsona. Wysłańcy ci zostali wystrzelani, lecz rozstrzelaniu Mehmeda oparł się Sefer basza z powodu, że Mehmed należy do armii tureckiéj. Wygnano go tylko z Czerkiesyi i odesłano do Trebizondy, zkąd dostał do Carogrodu.

Według wiadomości mianych w Carogrodzie z Czerkiesyi, zgoda między dwoma naczelnikami ludów górskich w zachodnim Kaukazie: Seferem baszą i Eminem Naibem, jeszcze nie przyszła do skutku; mniemają jednak że wspólne niebezpieczeństwo skłoni ich do zgody. Rosyanie bowiem, którzy od roku we wschodnim Kaukazie z wielkiem natężeniem działają przeciwko Szamilowi i słuchającym jego rozkazów Czeczeńcom i Dagestańcom, zamierzają także na większą skalę rozpocząć walkę w zachodnim Kaukazie przeciwko Czerkiesom i Szeferowi baszy. Cz.

Kronika miejscowa.

Poznań, 11. Maja. — Przybył tu dyrektor nowego towarzystwa kredytowego ziemstwa hr. Königsmark, celem objęcia swego urzędowania.

Leszno, 10. Maja. — W dniu 28. z m. zebrało się wielu dziedziców, członkowie magistratu, tajny radzca handlowy i dyrektor kolei żelaznéj dolnoszląskiéj i marchijskiéj pan Lehman na konferencyą, celem pomówienia o planie wybudowania kolei żelaznéj z Leszna do granicy, a z tamtąd doprowadzenia jéj do kolei warszawsko krakowskiéj. Jest to tylko projekt, który wiele jeszcze potrzebuje aby przyszedł do skutku. — U nas w mieście budują, dawne gmachy odświeżają i tak będzie nowe probostwo dla księdza katolickiego wybudowane, na który cel koszta wynosić mają 6000 tal. Żydzi wystawią szpital dla swoich ubogich, na który cel przeznaczył dawny obywatel Leszna, kupiec z Tryestu Jozef Wollheim 5000 tal. Oprócz tego wyznaczył jeszcze roczny dochód dla tego szpitala.

Srem, 10. Maja. — Szkoła tutejsza dla chłopców coraz bardziéj jest uczęszczana. Oprócz trzech klas zaprowadzono czwartą, tak zwaną tercyą, w któréj uczniów przysposobiają do sekundy gymnazyalnéj. Zapewne czwarty nauczyciel będzie ustanowiony przy téj szkole, bo go potrzeba a fundusz się znajdzie, bo szkólne prawie pokrywa wydatki na tę szkołę. Wykładają nauki w téj szkole w języku niemieckim. — Gazeta niemiecka donosi, że pewien syn obywatelski zbił kijem matkę własną. Gdy po niego przybyli urzędnicy sądowi, wystąpił przeciw nim z flintą i pistoletami grożąc, że każdego, co się zbliży do niego zastrzeli. Poddał się nakoniec żandarmowi, gdy flinta jego dwa razy zawiodła. Za pierwszy i drugi czyn wytoczy prokurator przeciw niemu sprawę, która nie pierwszą jest tego rodzaju dla uwięzionego.

Wolsztyn, 10. Maja. — Wkrótce kilku niewidomych zupełnie wykształconych, opuści nasz instytut niewidomych, a w miejsce ich nowi będą przyjęci. Zyczyć należy, aby byli młodzi, bo są pojętniejsi niż w późniejszym wieku.

Wiadomosci literackie.

Poznań, d. 12. Maja. — Czytamy w kronice Dodatku do Czasu pobieżny rozbiór o wyszłym u N. Kamieńskiego i Sp. «Obrazie wieku panowania Zygmunta III. tom II. przez księdza Siarczyńskiego.« Rozbiór ten brzmi jak następuje:

Zapowiedzianego dawniéj przez nas dzieła «Obrazu wieku panowania Zygmunta III. tom II.« wyszedł właśnie z druku u Kamieńskiego. — Jest to szacowna praca księdza Siarczyńskiego. Ani czas, ani miejsce, nie dozwala nam zająć się obszernym rozbiorem tego ważniejszéj i poważniejszéj treści dzieła. Ograniczyć się więc musim na krótkiem z niego sprawozdaniu.

Wiadomo jest, iż w czasie, w którym Niemcewicz trudnił się wydaniem Dziejów Zygmunta III., która to praca przez towarzystwo przyjaciół nauk poleconą mu została, ksiądz Siarczyński obrał sobie także za przedmiot swych poszukiwań i głębokiego rozpoznania tę samą epokę. Mając pod ręką bogaty księgozbiór Osolińskiego, obeznanym będąc dokładnie z dawném piśmiennictwem polskiem, nagromadził do dziejów téj epoki bardzo szacowne materyały, lecz bądź że z Niemcewiczem niechciał puszczać się w zawody, bądź, że mu czasu zabrakło do użycia tych materyałów, właściwie historyi tego panowania nie spisał, lecz ograniczył się na podaniu uwag o dziejach Zygmunta III. Niemcewicza i na uporządkowaniu zebranych wiadomości, które w rozmaitym kształcie przysposobił do druku. I tak, ukazała się najprzód w dwóch tomach część obrazu wieku Zygmunta III., to jest dykcyonarz biograficzny wszystkich tak cudzoziemców, którzy jakąkolwiek styczność mieli z Polską, jak i Polaków, którzy w jakimkolwiek bądź zawodzie ślad po sobie zostawili i w dziejach ówczesnych na wspomnienie lub tylko na wzmiankę zasłużyli. Następnie pierwszy tom dzieła którem się dziś zajmujem, obejmował wiadomości o religii, obyczajach, naukach, prawie i prawodawstwie w Polsce z téj epoki; dziś wydany tom drugi uzupełnia wizerunek czasów pierwszego Wazy. Każdy z nas przypomina sobie, z jakiem zajęciem czytał dzieło Niemcewicza, tak łatwym stylem, z tak gorącą miłością kraju skreślone, tak ujmującem opowiadaniem zalecające się. A choć dzisiejsze wytrawniejsze wyobrażenia i krytyka historyczna, nie na wszystkie zdania, nie na każde ocenienie autora zgodzić się może, choć i wiele błędów w samych podanych faktach wykazaćby potrafiła, dzieło to jednak jako wykończoną historyę Zygmunta uważać należy. Przeciwnie praca księdza Siarczyńskiego jest tylko skarbcem bardzo dokładnych i cennych wiadomości. Powtarzamy więc, Niemcewicz napisał historyę, ks. Siarczyński przedstawił obraz wieku obejmujący materyały posłużyć mogące do napisania historyi dokładniejszéj od téj, jaką Niemcewicz zostawił.

Ten tom drugi z epigrałem z Horacyusza wziętym: *Faecunda culpa sae-*

cula, zaczyna się od rozdziału VI. W nim autor rzecz czyni o *wojsku*, a więc o rządzie jego, o trybie wojowania, o pospolitém ruszeniu, o zaciężnych szeregach. Wylicza różne rodzaje jezdnego i pieszego żołnierza, opisuje rozmaitą broń i zbroję z téj epoki. Tłómaczy pochodzenie niektórych technicznych wyrazów polskich wojskowych i nazw broni, — a domysły jego jeżeli może nie zawsze mają pewność za sobą, zawsze są zgodne z prawdopodobieństwem. I tak n. p. twierdzi wbrew Czackiemu, że gdy prawie wszystkie zbytkowe roboty, zwłaszcza ozdobne srebrem, złotem, klejnotami, otrzymywaliśmy od Wenetów, wyraz *karabela* pochodzi od sławnego ich godła wojennego rytego na orężach. »Si vis pacem *para bellum*« tak jak *kord* nazwany został od innego zwyczajnego napisu »*Corda fidelium.*« W rozdziale następnym zajmuje się autor duchowieństwem. Z umysłem, bezstronnością i zdrowym sądem odznaczającym się, ocenia stanu duchownego zasługi z tej epoki, wykazuje niesprawiedliwość zarzutu o prześladowanie religijne, przypomina, iż właśnie w tym czasie roku 1591., inkwizycya święta ze śmiercią ostatniego inkwizytora rzymskiego Melchiora Mościckiego koniec wzięła, a razem dowodzi, jak inkwizycya w Polsce była zawsze łagodna. Następnie wykazuje różnicę między duchowieństwem katolickiem i ruskiem i przypisuje poniżenie tego drugiego ubóstwu jego i ciemnocie. — Nakoniec obszerny ustęp poświęca zjednoczeniu wyznania greckiego w Polsce z kościołem katolickim. Przedmiotem tym zajmował się z szczególną usilnością ksiądz Siarczyński, i ważne dzieło Hermana Schmidta: »O zgodności i różności między wschodnim a zachodnim kościołem« przetłomaczył i wydał. Rozdziały następne VIII., IX., i X. przedstawiające obraz rólnictwa ludu włościańskiego, przemysłu, handlu, kupiectwa, z czasu Zygmunta III. są bardzo zajmujące i żałować należy, że dzieło ks. Siarczyńskiego nie ukazało się przed wyjściem na świat pracy p. Edmunda Stawiskiego pod tytułem *Poszukiwań do historyi rólnictwa w Polsce* oznaczonéj, o któréj wspomnieliśmy z należytem ocenieniem zasługi autora w jednem z poprzednich *Dodatków do Czasu.* — Pan Stawiski mógłby był bowiem korzystać i z wiadomości zebranych przez ks. Siarczyńskiego i ze źródeł jakie on wskazuje. — Stan włościan w Polsce za panowania pierwszego Wazy odmalowany jest właściwemi farbami. Między innemi wiadomościami znajdujemy wzmiankę wyczerpaną z pewnego rękopismu, iż mnożące się coraz w owym czasie tak zwane daremszczyzny i daniny wymagane przez panów od włościan z tak wielką ich uciążliwością, pierwszy Sebastyan Lubomirski kasztelan wojnicki wciągnął do inwentarzy. Co dało powód do owego czterowiersza, który jeszcze za życia jego w Polsce krążył:

Hejże! hejże Wojnicki!
Pobije cię płacz ludzki,
Coś za grzyby nałupił,
Piekłoś sobie zakupił.

Znane są z owego czasu wiersze Klonowicza, które w swojem rymowanem piśmie: *Worek Judaszów* umieścił i w których przedstawia w dotkliwych i ostrych wyrazach prace i cierpienia owczesne rolnika. Przytacza je ksiądz Siarczyński; ja ich tu nie powtórzę, wiedząc, że Klonowicz był człowiekiem umysłu cierpkiego, rozdrażnionego niepomyślnością losu, i że w obrazie jego jest wiele przesady. Stan wyjątkowy włościan u niektórych złych panów, *furyatów*, *opilców*, *pysznych*, *wszetecznych*, *gorszych niż pogany*, jak ich Klonowicz nazywa, udaje on jako stan ogólny. Co prawdą nie jest i okazuje tylko nienawiść do szlachty i niesprawiedliwość sądu naszego Sebastyana Acerna. Ksiądz Siarczyński z rękopismu historyi owego czasu Possela współczesnego téj epoce, wiele bardzo korzystał; przytoczone z niego wiadomości i niektóre ustępy zasługują na uwagę i zdają się być godne wiary. W rozdziale XI. trudni się autor poborami, dochodami państwa i monetą, któréj rozmaite rodzaje w Polsce ówczesnéj w używaniu będące wylicza. Ciekawe jest wyrachowanie rocznych dochodów państwa, które autor z owéj rozległéj Rzeczpospolitéj polskiéj na 21,000,000 złotych podaje. Biorąc zaś średni szacunek złotego w tym czasie po złotych pięć dzisiejszych, budżet Rzeczypospolitéj, jakobyśmy teraz powiedzieli, dochodził do wysokości, a raczéj do niskości stu pięciu milionów złotych. Dochody królewskie z Korony i Litwy, lista cywilna jak dziś mówimy wynosiła podług księdza Siarczyńskiego, 1,370,000 złotych, czyli obecnéj wartości miała pięć milionów ośmkroć siedemdziesiąt pięć tysięcy. Opatrzenie królowéj na 250,000 złotych, czyli na milion dzisiejszych złotych da się wyrachować. W rozdziale o ludności i rozległości krajów polskich, zbija autor podanie Niemcewicza o 250,960 wsiach królewskich, duchownych i szlacheckich, które na całéj przestrzeni ziemi polskiéj miały się w tym czasie znajdować; stara się zaś okazać, że ich więcéj nad 51,000 być nie mogło. Ogół zaś ludności za Zygmunta III. w Polsce na 24 miliony oblicza. W rozdziale XIII. mieści ciekawe poszukiwania o kopalniach krajowych. Spodziewałem się, że następny, który mówi o związkach z państwami obcemi dostarczy nam więcéj nieznanych wiadomości wyczerpanych ze źródeł rękopismowych, i wyjaśniających niektóre nierozwiązane jeszcze zagadki historyczne z téj epoki. Rozdział XV. wyliczając wszystkie państwa utracone za Zygmunta III., przedstawia bolesny obraz wszystkich błędów politycznych, przez niego i za niego popełnionych. W następnym zaś, osobistość Zygmunta III. jest odbita w wiernym wizerunku. Nie zataił autor wad tego króla, lecz razem okazał niesprawiedliwość dotychczasowego sądu o nim, przez pisarzy historycznych głoszonego. Nadto wyliczył wszystkie przymioty tego pobożnego, łagodnego i prawdziwie katolickiego króla. Ostatni rozdział XVII. wspomina o znaczniejszych zdarzeniach fizycznych, które dotknęły kraj za tego panowania.

Na tem krótkiem sprawozdaniu poprzestając, nie wątpimi, że ci, którzy upodobali sobie i za obowiązek uważają rozpatrywanie się w przeszłości narodowéj, z zajęciem zapoznają się z tym drugim tomem dzieła księdza Siarczyńskiego. Nam z przyjemnością przyszło podać o niem wiadomość, jako o dziele poważniejszéj treści, mozolniejszéj pracy i korzystniejszéj nauki. Gdybyśmy bowiem porównania szukali dla rozmaitego rodzaju prac literackich, te nędzne, liche powiastki i pisma chwilową tylko rozrywkę, bez żadnéj korzyści przynoszące nazwalibyśmy nowinkami codziennemi, które na krótko tylko zdolne zająć uwagę i to błahych i próżniaczych umysłów, a którémi to wiadomostkami trudnią się dobre i nędzne dzienniki, kiedy praca taka jak księdza Siarczyńskiego odpowiada wartością swoją wiadomościom politycznym większego znaczenia, które dłuższą pamięć zostawiają i którémi się szczególniéj zajmują poważniejsze i celniejsze pisma czasowe.

ODEZWA.

Miasto Frankenstein w Szląsku ze wsią przyległą w mur wystawioną Zadel padło ofiarą okropnego pożaru. W dniu 24. b. m. wybuchnął ogień w domu w zachodniéj stronie miasta położonym, z powodu dotąd nie wyjaśnionego, który przy wietrze silnym północnym tak szybko się rozszerzył, że w trzech niespełna godzinach w mieście 350, a we wsi Zadel 62 budynków mieszkalnych w perzynę zamienił. Płomień w jednéj chwili nakształt ognistego morza wszystko ogarnął, i wszelkie wysilenia ludzkie i wszelki ratunek były nadaremne.

Nieszczęście niedoopisania dotknęło to pogorzelisko!

Pod ruinami znaleziono srodze pogruchotane i popalone szczątki 21 trupów. Nieszczęśliwi mając przecięte płomieniami przejścia, napróżno szukali ocalenia w budynkach murowanych. 15 z nich w jednéj izbie ratusza znalazło śmierć okropną i niestety czara nieszczęścia do dna jeszcze przez to nie została spełnioną.

Przeszło trzy części miasta i wsi są aż do fundamentów spalone i do 800 budynków zniszczone.

Z ruchomości nic prawie nie ocalono i prawie nic nie było zabezpieczone, albo bardzo nisko.

Krzyk rozpaczy rozlega się po ruinie, bo 4—5000 nieszczęśliwych biada na pogorzelisku, nie mając znikąd pomocy; bez dachu, bez posłania, bez żywności, bez odzieży, a mianowicie rzemieślnicy bez narzędzi do roboty i z wszystkich środków do utrzymania pozbawieni, nadzieję tylko w samym Bogu pokładają, który serca miłosiernych porusza.

I Bóg napełni serca miłosiernych nieograniczoną miłością, bo nieszczęście nie ma granic.

Szybkiéj przeto pomocy potrzeba ku zapobieżeniu téj okropnéj nędzy. Oby miłosierdzie do którego się niniejszem odzywamy pospieszyło z jałmużną i złożyło ją na ołtarz miłości bliźnich, aby ulżyć niezmiernéj nędzy.

Za składane pieniądze, bieliznę, żywność, narzędzia wszelkiego rodzaju, równie jak za paszę dla bydła gospodarzy wsi Zadel uronią nieszczęśliwi łzy wdzięczności i Bóg wszechmocny pobłogosławi za te dary miłosierne.

Wrocław, 30. Kwietnia 1858 r.

Kr. rzeczywisty tajny radzca i naczelny prezes prowincyi szląskiéj.
v. Schleinitz.

Z odwołaniem się do powyższéj odezwy oświadcza expedycya Gazety Wielk. Ks. Poznańskiego, że przyjmowaniem darów wszelkiego rodzaju dla nieszczęśliwych mieszkańców Frankensteinu i wsi Zadel z całą troskliwością zajmować się będzie.

Expedycya Gazety Wielkiego Ks. Poznańskiego.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 11. Maja 1858.

Zyto szło w górę, przy końcu spadło na Maj 31—$30\frac{1}{2}$ pł., na Czerwiec $31\frac{1}{2}$—$\frac{1}{3}$—$\frac{1}{4}$—$\frac{1}{6}$ pł., na Lipiec $32\frac{1}{3}$—$\frac{1}{6}$—32 pł. i list., $31\frac{3}{4}$ pien.

Okowita lepiéj płaciła. W miejscu (bez beczki) $13\frac{1}{3}$—$\frac{5}{6}$— (z beczką) na bieżący miesiąc $14\frac{1}{4}$ pł. i pien, $\frac{1}{3}$ list., na Czerwiec $14\frac{2}{3}$ list. $\frac{7}{12}$ pien., Czerwiec Lipiec $14\frac{5}{6}$ pł., na Lipiec $15\frac{1}{12}$ pł.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 11. Maja.

Pszenica 50—67 tal.

Żyto $36\frac{3}{4}$—37 tal., na wiosnę i Maj Czerwiec 37—$36\frac{1}{8}$—$\frac{1}{2}$ tal., na Czerwiec Lipiec 37—$36\frac{1}{4}$—$\frac{3}{4}$ tal., na Lipiec Sierpień $37\frac{1}{4}$—37 tal.

Jęczmień wielki 35—38 tal., mały 33—36 tal.

Owies na wiosnę 28—88 tal.

Olej rzepiowy $15\frac{3}{4}$ tal., na Maj $15\frac{3}{4}$—$\frac{2}{3}$ tal., na Maj Czerwiec $15\frac{1}{2}$ tal., na Wrzesień Październik $15\frac{5}{12}$—$\frac{1}{2}$—$\frac{5}{12}$ tal.

Olej lniany $13\frac{1}{2}$ tal.

Okowita $16\frac{7}{8}$ tal., na Maj Czerwiec 17—$16\frac{7}{8}$ tal., na Czerwiec Lipiec $17\frac{2}{3}$—$\frac{3}{4}$ tal., na Lipiec Sierpień $18\frac{3}{8}$—$\frac{1}{2}$ tal.

Przybyli do Poznania 12. Maja.

HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA. Ostrowski z Gułtów, Korowicki z Warszawy, Daun z Wrocławia, Moger z Wiednia, Kryger, Feibes, Baruch, Gabriel, Herrmann i Schubert z Berlina, Zornow z Szczecina.

HOTEL DU NORD. Skórzewski z Nekli, Koszutski z Modliszewka, Chłapowski z Turwi, Mańkowski z Rudek, Grabski z Łabiszynka.

HOTEL PARYZKI. Radoński z Siekierek, Wächter z Murawca, Zabłocka z Obory, Burchard z Polskiéjwsi, Jochmann z Gromaden.

POD CZARNYM ORŁEM. Drzeński z Neuhausen, Grabowski z Uchorowa, Wardęski z Dyśka, Hoffmann z Szczecina.

HOTEL BERLINSKI. Schmidt z Lubosza, Heppner z Jaraczewa, Heppner z Borku, Büttner z Sagan.

POD WIELKIM DĘBEM. Krąkowski z Słowikowa.

HOTEL EICHBORNA. Margowski z Berlina, Hamann z Gottschimmerbruch, Cohn z Miłosławia, Witkowski z Trzemeszna.

HOTEL BUDWIGA. Cohn i Oldermann z Berlina, Rosenthal z Szkmotuł.

HOTEL KRUGA. Maier z Woldenberga, Fenske i Rosenberg z Nowegotomyśla, Liebelt z Śmigla.

POD TRZEMA LILIAMI. Flatt z Skok, Israel z Pniew, Zaleski z Szamotuł, Maciejewski z Coton.

POD BARANKIEM. Haagen z Parlösen.

EICHENER BORN. Neumann z Gliwic, Lewin z Golubia, Lichtenfeld i Czarnabroda z Dobrzyna, Rudnicki z Płocka, Dychwald z Sochaczewa, Basch z Kempna, Friedmann z Śremu, Wollheim z Rogoźna, Pincus z Zaniemyśla, Silberberg z Łobżenicy.

HOTEL WROCŁAWSKI. Meyer z Bydgoszczy, Gödel z Zdun. Kosan z Ulbersdorfu.

W MIESZKANIU PRYWATNEM. Moszczeński z Wydzierzewic, Garbary 3.; Bullrich z Wąsorza, ś. Marcin 76.

(*Dodatek.*)

W księgarni Nowéj A. Poplińskiego w Poznaniu, Garbary Nr. 45. wyszła z druku:

a. Książka Dunina mniejsza dla kobiet i mężczyzn osobno drukowana, na białym papierze cena 20 Sgr.

b. Katechizm Rzymsko-katolicki dla szkół Elementarnych i niższych gimnazyalnych przez X. Dra. Respądka, cena $7\frac{1}{2}$ Sgr.

Księgarnia **N. Kamieńskiego i Spółki** w Poznaniu poleca:

	Tal.	Sgr.
Alzog, Historya powszechna kościoła, 3 tomy. Cena	6	20
Rodriguez, O doskonałości chrześciańskiéj	1	10
Reguis, Głos pasterza albo mowy poufałe proboszcza do swych parafian na wszystkie niedziele roku. 2 tomy. Cena	3	20
Kozłowski, Historya starego testamentu	—	20
Gaume, X., O znieważeniu pracą niedzieli	—	$17\frac{1}{2}$
Mętlewicz, Kazania na wszystkie w roku niedziele i święta. 4 tomy. Cena	4	15
Antoniewicz, Żłobek. Kolęda dla dzieci	—	5
na welinowym papierze wraz z muzyką	—	25
Mikiewicz, Kazania o męce, śmierci, zmartwychwstaniu i w niebowstąpieniu Jezusa Zbawiciela naszego	—	16
Pięćdziesiąt Homilii Śgo Augustyna	1	15
Hołowiński, Kazania niedzielne, świątalne i przygodne oraz allokucye	2	—
na welinie	3	—
Dawidowicz, Kazania na niektóre niedziele roku i o męce Pańskiéj. 3 tomy	1	10
Bojanowski, Słowo Boże we wszystkie niedziele roku w kościele parafialnym Śgo Krzyża w Warszawie opowiadane. 4 t.	4	—
Schmid, Zasady wiary katolickiéj przykładami historycznemi objaśnione czyli katechizm historyczny. 3 tomy	6	—
Gaume, Katechizm wytrwałości, czyli wykład historyczny, dogmatyczny, moralny i liturgiczny religii, od początków świata aż do dni naszych. 2 tomy	1	15
Hymny kościelne; przełożył z łacińskiego Ign. Hołowiński. Cena	2	—
Bonawentura, Żywot Pana i Boga naszego Jezusa Chrystusa	—	15
Terklau, O obrządkach kościoła katolickiego	—	25
Wentura, Wzór doskonałéj chrześcianki w tegoczesnym świecie żyjącéj, czyli żywot Wirginii Bruni Granei zmarłéj w Rzymie 1840	—	25
Żywoty Świętych Dziewcząt	—	12
Żywoty Świętych Młodzieńców	—	12
Hachez, Gaspräche über die Segnungen und Weihungen der katholischen Kirche	—	20
Marien Garten, die allerseligste Jungfrau und Gottesmutter in den Festen der Kirche; ein Gebetbuch	—	15
Probst, Kirchliche Benediktionen und ihre Verwaltung	2	—
Hefele, Chrysostomus Postille. Vier und siebenzig Predigten aus den Werken des heiligen Chrysostomus	1	12
Bressanvido, Ausführliche Katechese über die gesammte christkatholische Glaubens-Sitten und Tugendmittellehre. Ein unentbehrliches Handbuch für Prediger und Katecheten. Aus dem Italienischen durch Dr. J. Zinsler. 12 Bände	6	15

AUKCYA.

Z massy konkursowéj po zmarłym ś. p. dzierzawcy dóbr Konstantym Kalkreuth zostanie przezemnie z polecenia Kommissarza konkursu pewna część ruchomości w ***Ostrowiecznie*** pod Dolskiem najwięcéj dającemu publicznie sprzedaną, a to:

dnia 1. Czerwca r. b. znajdująca się bielizna stołowa i przedmioty lniane jako też pościele i przyodziewek,

dnia 2. Czerwca r. b. meble wyściełane, mianowicie kanapy i krzesła, jako też kołdry, futrowane wory na nogi, torby i przedmioty skórzane, także i niektóre zapasy przędzy, lnu i pierza, i końcowo ***dwie kryte bryczki.***

Aukcya rozpocznie się każdego dnia o ***godzinie 9téj.***

Śrem, dnia 5. Maja 1858.

Królewski Rzecznik ***Bauermeister,***
tymczasowy zarządzca massy.

Sprzedaż oranżeryi.

Z polecenia tutajszego Królewskiego Sądu powiatowego sprzedawać będę publicznie w środę dnia 19. Maja r. b. od godziny 9téj z rana oranżeryą na dobrach ***Nekielskich*** (powiecie Średzkim), składająca się z

8 wielkich drzew pomarańczowych,
17 wielkich drzew cytrynowych,
64 średnich » »
76 mniejszych » »
1 wielkie drzewo bobkowe,
3 mniejsze drzewa bobkowe,
4 wielkie oleandry,
3 kupresy,
2 wielkie juka gloriosa,
5 mniejszych tychże,
4 wielkie granatowe drzewka,
3 wielkie aloe-agava,
kilka mniejszych takowych i 1200 sztuk rozmaitych roślin doniczkowych,

zdrowo i dobrze przezimowane, drzewa pomarańczowe i cytrynowe poczęści z owocami, wielkie i kosztowne sztuki pojedyńczo, małe drzewa cytrynowe i doniczkowe rośliny w większych i mniejszych oddziałach, najwięcéj dającemu za gotową zaraz zapłatę w pruskiéj monecie, na co chęć kupna mających z tém nadmienieniem zapraszam, że pański ogrodowy Sedlag i zarządzca boru Pan Żarliński w Nekli mają polecenie oranżeryą już teraz pokazać i wiadomości o téjże udzielić.

Środa, dnia 20. Kwietnia 1858.

Kommissarz aukcyjny ***Frömsdorf.***

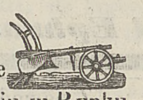
Nauczyciela dom. zdatnego, w piękne zaopatrzonego świadectwa, co ukończył gimnazyum i na skromném poprzestanie wynagrodzeniu, wskaże księgarnia ***N. Kamieńskiego*** w Bazarze w Poznaniu.

Kandydat filozofii, muzykalny, poszukuje miejsca na guwernera zaraz lub na Św. Jan. Bliższych szczegółów udzieli się na frankowane listy p. a. ***A. B.*** poste restante w Kościanie.

Wieś szlachecka ***Parusewo,*** w powiecie Wrzesińskim, jest do sprzedania z wolnéj ręki. Rozległość wynosi około 2600 mórg; zaliczki żąda się około 35,000 Tal. — O bliższych wiadomościach można się dowiedzieć w Dom. ***Parusewie*** pod Strzałkowem.



Rejestra gospodarskie



są każdego czasu kompletnie do nabycia w mojéj Litografii w Poznaniu w Rynku Nr. 8. ***A. Rynkowski.***

Handel towarów stalowych
Augusta Kluga, ul. Wrocławska 3.

poleca ***Johna Heiffor*** wklęsło szlifowane ***brzytwy,*** oraz wielki dobór brzytew innych słynnych angielskich fabrykantów, które sprzedaję ***z zaręczeniem*** wymiany; zarazem polecam ***francuzkie, angielskie*** i ***Goldschmidta*** paski do ostrzenia.

Reparacye nożów, jako też ostrzenie brzytew, scyzoryków i nożyczek wykonywam prędko i pięknie.

Do łaskawego uwzględnienia poleca Johna Heiffors wklęsło szlifowane **Army-Razors**, wraz ze znacznym doborem innych, prawdziwych angielskich brzytew, niemniéj francuzkie i goldszmytowskie paski do ostrzenia.

Przedmioty wyżéj wyszczególnione **ostrzy** także **i naprawia.**

Polecenia zamiejscowe będą uskuteczniane z największą rzetelnością i jak najspieszniéj.

C. Preiss, nożownik,
Poznań, plac Sapieżyński Nr. 2.

Nożyce do strzyżenia owiec, jako też ***narzędzia dla konowałów i chodujących owiec*** poleca ***C. Preiss,*** nożownik.

KOCZ, w bardzo dobrym stanie, z pokryciem na przodku, stoi na przedaż pod Nr. 3. Dominikańskiéj ulicy.

Welury, bukskiny i sukna, francuzkiego, niderlandskiego i krajowego fabrykatu, ***materye na kamizelki, chustki na szyję i do nosa, szaliki, krawatty i t. p.,*** poleca w licznym doborze po cenach najumiarkowańszych

Antoni Schmidt.

Smoła i pak z węgli kamiennych sprzedaje się u ***Juliusza Scheding,*** przy moście Chwaliszewskim.

Cement i Asfalt w znanéj dobroci,
Kreda szlemowana i t. p. u
Juliusza Scheding.

Osełki mazurskie, bernburgskie i szląskie, i tak zwane Rutsch dla stolarzy, w licznym doborze ofiaruje. Przedawającym z drugiéj ręki dam rabat.

Juliusz Scheding.

Potrzebne i użyteczne

pat. węborki ogniowe i węże do sikawek u
Juliusza Scheding.

Najlepsze Belgijskie i Angielskie smarowidło do wozów u ***Juliusza Scheding.***

RĘKAWICZKI
z psiéj skóry, duńskie i glacée

poleca w licznym doborze
S. Tucholski,
Wilhelmowska ulica 10.

Gdyż moje doniesienie z dnia 9. z. m. w Dzienniku powiatowym umieszczony, że w miejsce Pana Engelhardta do Poznania przeniesionego Rzecznikiem przy tutejszym Sądzie powiatowym mianowany zostałem, i do dawniejszego pomieszkania mojego poprzednika się wprowadziłem, nie dosyć doszło do publicznéj wiadomości, powtarzam je niniejszem.

Wolsztyn, dnia 5. Maja 1858.

Koerbin, Rzecznik i Notaryusz.

Skład mój drzewa przeniosłem z Grobli Nr, 3. na tamę Garbarską w pobliżu wielkiéj śluzy i sprzedaję tamże wszelkie gatunki drzewa budulcowego, deski i blochy po cenach najumiarkowańszych.

M. A. Hepner.

Wprost z Anglii sprowadzone bardzo dobre duże węgle kowalskie i świeżo wypalane węgle z drzewa, otrzymał i ofiaruje po miernych cenach

Fr. Barleben.

Jagody jałowcowe niepachnące i niespleśniałe poleca ***Maurycy Briske,*** na rogu Wronieckiéj i Kramarskiéj ulicy Nr. 1.

Polecając ogród mój i lokal

W URBANOWIE

życzliwym względom Szanownéj Publiczności, oznajmiam, iż kręgielnią na nowo urządziłem i w wszelkiego rodzaju trunki i potrawy tenże lokal zaopatrzyłem, a to wszystko po nader umiarkowanych cenach. Oraz starać się będę, wszelkim życzeniom Szanownéj Publiczności, która mnie swą życzliwością zaszczycać będzie, zadosyć uczynić.

J. Wężyk.

Zgubiono.

Zeszłéj niedzieli zaginęła w tutejszym Tumie srebrna tabakierka. Po obydwóch stronach téjże znajduje się okrągłe pole z wypukłemi promieniami, na wierzchu złote serce z literami X. P., pod spodem rok 1834. Kto tabakierkę tę odda przy Tumie pod Nr. 5. odbierze stósowną nagrodę.

Ostrzega się, aby téj tabakierki nikt nie kupował.





Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 11. Maja 1858.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	$100\frac{1}{4}$	—
dito	$4\frac{1}{2}$	$100\frac{1}{2}$	—
dito z roku 1856. ...	$4\frac{1}{2}$	$100\frac{1}{2}$	—
dito z roku 1853. ...	4	—	93
dito z roku 1854. ...	$4\frac{1}{2}$	—	—
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	$83\frac{3}{4}$
dito premiów handlu morskiego ..	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	101
dito dito	$3\frac{1}{2}$	—	83
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$86\frac{1}{2}$
dito Prus Wschodnich...	$3\frac{1}{2}$	—	$82\frac{1}{4}$
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	$84\frac{3}{4}$	—
dito W. X. Poznańskiego .	4	—	—
dito W. X. Pozn. (nowe) .	$3\frac{1}{2}$	—	$86\frac{7}{8}$
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	$86\frac{1}{2}$
dito Prus zachodnich...	$3\frac{1}{2}$	—	$81\frac{1}{4}$
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	$91\frac{1}{4}$
Louisdory	—	—	$109\frac{3}{8}$
Akcye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	$3\frac{1}{2}$	—	94

CENY TARGOWE
w mieście Poznaniu.

Dnia 12. Maja 1858 r.	od tal.	od śgr.	od fn.	do tal.	do śgr.	do fn.
Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn.	2	12	6	2	15	—
Pszenicy sredniéj..........	2	7	6	2	10	—
Pszenicy ordynaryjnéj	2	—	—	2	5	—
Żyta przedniego, szefel	1	8	—	1	9	—
Żyta lżejszego............	1	7	6	—	—	—
Jeczmienia dużego, szefel.....	—	—	—	—	—	—
Jeczmienia małego	—	—	—	—	—	—
Owsa, szefel	—	27	6	—	29	—
Grochu do gotowania, szefel ...	—	—	—	—	—	—
Groch na pastwę	—	—	—	—	—	—
Rzepik latowy	—	—	—	—	—	—
Tatarki szefel	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel	—	12	—	—	13	—
Masła, garniec	2	20	—	3	—	—
Siana, centnar	—	25	6	—	27	6
Słomy, kopa po 1200 funt	5	—	—	5	5	—
Spirytusu (beczka 120 kw.) 80% Tral.						
dnia 11. Maja	13	10	—	13	25	—
dnia 12. »	13	7	6	13	22	6